CZĘŚĆ XLII — № 87. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się podadresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli, srebrem.

WTOREK, 14/26 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 13/25 LISTOPADA.

Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość przybyła w doskonałém zdrowiu w przeszłą Sobotę, 4 (16) Listopada, do Carskiego-Sioła w powrócie z podróży do Warszawy.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 7 Listopada, z powodu zgonu J. K. W. Arcyxięcia Ferdynanda d'Este, pułk Huzarów Jego imienia przybiera dawne nazwanie Iziumskiego pułku; — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły, Członek Rady Państwa, Komitetu Opieki Iawalidów i Rady Zakładów wojskowych Wychowania, Senator, Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty *Kawelin*.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej*.

28 Października. Następni Urzędnicy gubernii Podolskiej podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego: Członek Olgopolskiego powiatowego Komitetu do nadzoru nad prawną przedażą trunków, Radzca Dworu *Grochowski;* Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Podolski Sędzia Sumienia *Askoczeński* i były Sędzia powiatowy Proskurowski *Kowalewski;* Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Sekretarz Kancellaryi Jenerał-Gubernatora *Szulgin*, Strapczy powiatowy Bałtski *Kamiński*, były Dozorca Akcyzy Izby Skarbowej *Abramowicz* i Pomocnik Naczelnika okręgowego Winnickiego w Wydziale Dóbr Państwa *Norwert;* Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Młodszy Urzędnik do poleceń szczególnych przy Gubernatorze Cywilnym *Maximow*, Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Mohylewskiego *Wołoszynowski*, Assesor Sądu ziemskiego Hajsyńskiego *Zajączewski*, były Naczelnik Stołu Rządu Gubernijalnego *Bielecki*, Dozorcy okręgowi (Становые Пристава) w powiatach: Hajsyńskim *Strocki*, Uszyckim *Grzegorzewski* i Kamienieckim *Ulanicki*, Izby Cywilnej Assesor *Leszczyński* i Naczelnik Stołu *Kostecki*, Sekretarz Izby Kryminalnej *Lewicki*, Strapczy powiatu Proskurowskiego *Zwinigrodzki*, Sekretarz Bałtskiej Szlacheckiej Opieki *Regiński*, Izby Skarbowej Dozorca Akcyzy *Wybodowski* i Naczelnik Stołu *Zajączewski*, i Referent Izby Dóbr Państwa *Hilchen*.

29 Października. Zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę: Członek Kijowskiego Gubernijalnego Komitetu do Inwentarzów *Wierzbicki*, z zamianą na rangę Sekretarza Gubernijalnego stopnia Kandydata, w 1817 roku w b. Wileńskim Uniwersytecie otrzymanego.

30 Października. Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Dworu: Wileński gubernijalny Mierniczy, Assesor Kollegialny *Lewicki;* Assesora Kollegialnego, Kassyer powiatowy Winnicki, Radzca Honorowy *Niżyński;* Radzcy Honorowego, Kassyer powiatowy Kowelski, Sekretarz Kollegialny *Małużkowicz;* Sekretarza Kollegialnego, Kassyer powiatowy Kamieniecki Sekretarz Gubernijalny *Zagrajski*. — W Królestwie Polskiém podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Naczelnicy III okręgu: Pogranicznej Straży *Wilczyński* i Szczypiornskiej Pogranicznej Komory Celnej *Chmielewski*, Nadleśniczy Leśnictwa Olkusz *Skulski* i Urzędnik do poleceń szczególnych Departamentu Górniczego *Kruszyński;* — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Pogranicznej Celnej Straży, VI okręgu, Naczelnik *Bezrukow;* I okręgu, Dozorcy: *Michałowski* i *Mitarnowski*, Oficer rezerwowy *Jastrzębski* i Podleśniczy Leśnictwa Łaznowskiego (gub. Warszawskiej) *Fidelski;* — Sekretarza Gubernijalnego, Konduktor przy Komorze Celnej «Granica» Rejestrator Kollegialny *Niewiarowski*.

J. C. Mość oświadcza Najwyższe zadowolenie, za szczególną gorliwość i czynność w czasie byłej w Królestwie Polskiém w 1848 roku cholery, Radzcom Tajnym: Senatorowi *Dmitriew*, Członkowi Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych hrabi *Skarbkowi* i Głównemu Inspektorowi służby zdrowia w Królestwie *Czetyrkin*, Prezydentowi miasta Warszawy Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Andrault*, Pomocnikowi Głównego Inspektora służby zdrowia w Królestwie, Członkowi Rady Lekarskiej, Doktorowi Medycyny, Radzcy Stanu *Kochańskiemu*, Radzcom Honorowym: Zarządzającemu Kancellaryą Wydziału Głównego Inspektora służby zdrowia *Kamionowskiemu* i Lekarzowi powiatowemu Lubelskiemu, Medykowi 1 oddziału *Żylińskiemu*.

2 Listopada. Przyjęci do służby, dymissyonowani: Radzca Honorowy *Dabry* na Dozorcę Akcyzy w gubernii Wileńskiej, i Sekretarz Gubernijalny *Majewski* na pełniącego obowiązki Dozorcy Akcyzy w tejże gubernii; — Otrzymują rangę Sekretarza Kollegialnego: Nauczyciele Gymnazyum Rowieńskiego, starszy *Kolenko* i młodszy *Czugajewicz*, wzamian za stopień Kandydata Uniwersytetu; — Uwolniony w 1832 roku z 6 bataljonu Saperów Podporucznik, obecnie Dozorca Akcyzy w gubernii Mohylewskiej *Bielacki*, otrzymuje zamianę rangi wojskowej na cywilną Sekretarza Gubernijalnego.

7 Listopada. Dyrektor Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Stanu *Skrypicyn*, mianowany Członkiem Głównego Zarządu Cenzury ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — Rzeczywiści Radzcy Stanu: Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Drzewiecki*, Prezes Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego *Poklękowski*, i Członek Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości tegoż Królestwa *Borakowski* mianowani Senatorami, do zasiadania w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu; — Członek Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Kr. Pol. Radzca Stanu *Płatonow*, Prezes Sądu Kryminalnego w Warszawie Referendarz Stanu *Chwalibóg* i Pomocnik Ober-prokurora Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu Radzca Stanu *Hofman*, mianowani Rzeczywistemi Radzcami Stanu i Członkami Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów; — Pełniący obowiązki Konserwatora Cesarskiego Uniwersytetu Św. Włodzimierza *Warzański* ze stopnia Kandydata Uniwersytetu, otrzymuje rangę Sekretarza Kollegialnego; — Mianowani: Dyrektor Szkół gubernii Chersońskiej Radzca Stanu *Pozniakow*, Dyrektorem Szkół Wiatskiej gubernii; Inspektor Gymnazyum Woroneżskiego Radzca Kollegialny *Chopin*, Dyrektorem Szkół gubernii Charkowskiej; Pełniący obowiązki Naczelnika Oddziału Departamentu Narodowego Oświecenia, Radzca Kollegialny *Pawlikowski*, Naczelnikiem Oddziału tegoż Departamentu; — Zostają uwolnieni od służby: Starszy Nauczyciel 2 Kijowskiego Gymnazyum, Assesor Kollegialny *Juszczenko;* dla słabości zdrowia, Dyrektor Szkół gub. Charkowskiej Radzca Kolleg *Dymczewicz;* — Radzca Stanu *Dukszta-Dukszyński*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od urzędu Naczelnika Oddziału Departamentu Narodowego Oświecenia, z pozostaniem Starszym Cenzorem Komitetu Cenzury xiąg zagranicznych.

— Przez Reskrypta Cesarskie Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Feldmarszałek-lejtnant służby Austryackiej Jenerał-adjutant N. Cesarza Austryackiego hrabia *Grünne;* — Św. Anny 1 klassy, Naczelnik ruchomych zapasnych parków artylleryjskich czynnej Armii, Jenerał-porucznik *Łazarew-Staniszczew* i Członek Konsultacyi ustanowionej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Lapunow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, hrabianka Elżbieta *Simonicz* Najłaskawiej mianowana Frejliną N. Cesarzowej.

— P. Minister Oświecenia doniosł Rządzącemu Senatowi, że, wróciwszy z podróży do Petersburga, objął za Najwyższem zezwoleniem zarząd Ministerstwem Narodowego Oświecenia.

— N. Cesarz Jmć otrzymał od Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem, Xięcia Woroncowa, z twierdzy Aczchoj, z dnia 27 Października, przedstawienie treści następującej:

«W dniu wczorajszym byliśmy w marszu do Aczchoj z twierdzy Wozdwiżeńskoj, pod eskortą piechoty pułku Strzelców mojego imienia, sześciu secin kozaków liniowych, jednej Dunajskiej i dwóch Dońskich, z artylleryą, konnemi komendami rakietników, oraz liczną krajową milicyą i mnóstwem sprzymierzonych Czeczeńców. Jego Cesarska Wysokość Następca, swoim zwyczajem, jechał z awangardą. Pomiędzy rzekami Rosznią i Walerikiem, gdzie należało już nam spotkać Jenerał-majora *Iljińskiego* z piechotą i Sunżeńskiemi kozakami, Następca zauważał, że za lewą liniją, pod Czarnemi Górami ukazała się partya nieprzyjacielska. On natychmiast tam pośpieszył z orszakiem, jenerałami oddziału, częścią kozaków i krajowców, i podstąpił tak blisko do nieprzyjacielskiej partyi, że Czeczeńcy do Niego dali ognia i następnie rzucili się do ucieczki, lecz byli ścigani od kozaków i sprzymierzonych Czeczeńców, znajdujących się przy awangardzie, aż mój konwoj, złożony z linijowych kozaków i azyatów, tył im zabrał — W obecności J. C. Wysokości, Naczelnik partyi nieprzyjacielskiej, jak zapewniają giermek (оруженосецъ) Naiba Saibduły, był zabity; ciało pozostało w naszém ręku, a broń w tejże chwili była złożona Cesarzewiczowi — Wyznaję, że nie bez obawy widziałem z jaką szybkością i odwagą Wielki Xiążę puścił się po za liniją (цѣпь) na wielką odległość od drogi, przez przerwy lasu, tym bardziej, że, dosiadając dobrego konia, nie mógł być zbliska zdążonym od wszystkich należących do orszaku.

«Nie spodziewając się niczego podobnego w tej, że tak

powiem, ostatniej minucie marszu, i cierpiący z powodu mocnego kaszlu i skutków leczenia, wkrótce przedtém zmuszony byłem wsiąść do kocza. Ujrzawszy poruszenie, wsiadłem natychmiast na koń i z trudnością zdołałem dojechać do J. C. Wysokości, i to dopiero wtenczas, kiedy On zatrzymał się o trzy wiorsty od drogi i kiedy rozprawa była już ukończona. Niespokojność moja zamieniła się w żywą radość, kiedym się dowiedział, że uwielbianemu Następcy naszemu powiodło się być obecnym lubo niewielkiej, lecz prawdziwej wojennej sprawie, zupełnie na naszą korzyść ukończonej, że Następca sam osobiście widział dzielność i poświęcenie się nietylko kozaków, ale i sprzymierzonych Czeczeńców, którzy wraz z nim poszli w zagony; lecz co jeszcze ważniejsza a dla nas szacowna, to mianowicie, że nietylko wszystkie wojska, składające oddział, prawie wszyscy jenerałowie linii Kaukazkiej, ale i ogromne mnóstwo milicyi różnych plemion, a między niemi wielu takich, którzy niewięcej jak od trzech tygodni przeszli z nieprzyjaciół na sprzymierzeńców, byli świadkami prawdziwie wojowniczego ducha i szlachetnego, rzec nawet można, zbytniego popędu w dostojnej piersi Naślednika Rossyjskiego Tronu.

«Tym zupełnie nieprzewidzianym wypadkiem ukończyła się stale pomyślna podróż J. C. Wysokości po Kaukazie, która pozostanie nazawsze najmilszą i najdroższą pamiątką w sercach wiernych tutejszego kraju poddanych Waszych, Najmiłościwszy Panie.

«Przedstawując o tém Waszej Cesarskiej Mości, ośmielam się tuszyć, że i Wam przyjemnie będzie usłyszeć o wrażeniu sprawioném na nas przez czyn Syna i Następcy Najjaśniejszego naszego Monarchy; pozwalam też sobie spodziewać się, że Wasza Cesarska Mość nie raczysz odmówić uszczęśliwienia mnie i całego Kaukazkiego korpusu, ozdobieniem dostojnej piersi J. C. Wysokości znakiem orderu walecznych.

«Taka łaska będzie oraz sprawiedliwością.

«Błagam W. C. Mość nie odmówić mi w niniejszém przedstawieniu: krzyż świętego Jerzego będzie nietylko słuszną nagrodą Następcy, lecz nadto zostanie poczytany za najdroższą nagrodę dla całego Kaukazkiego korpusu i z zapałem przyjęty od wszystkich wojsk tutejszych.»

N. Cesarz Jmć, zwróciwszy najłaskawiej względ na przedstawienie Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazkim korpusem, raczył przesłać J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewiczowi znak wojskowego orderu świętego Jerzego 4 stopnia przez Adjutanta J. C. Wysokości, pułkownika Gwardyi *Patkula*.

— Newa stanęła w nocy na Niedzielę 5 (17) Listopada, o mrozie od 6 stopni Réaumura. Nazajutrz, o godzinie 2 po południu, przechodzono już po lodzie z głównej do zarzecznych części Petersburga.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

8 Listopada. Onegdaj o godzinie w pół do 9 zrana, Najjaśniejsza Cesarzowa, wraz z Jej K. W Wielką Xiężną Alexandrą Meklemburgsko-Szweryńską i Osobami do Dworu J. C. Mości należącemi, wyjechać raczyła do Nowej-Alexandryi, dla zwiedzenia Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, który zostaje pod Najłaskawszą Opieką N. Monarchini. — JJOO. Xięstwo Jchmość Warszawscy, Namiestnikostwo, wyjechali także do Nowej Alexandryi.—Ze znakomitych Osób do Dworu Jej C. Mości należących, udali się za N. Panią: hrabianka Tisenhausen, Panna honorowa, oraz hrabia Apraxin, Jenerał-adjuatnt J. C. Mości, i Lejb-Medyk Mandt.

— Artyści i Artystki Teatru naszego, tak opery jako i baletu, którzy mięli szczęście w obec N. Państwa i Najjaśniejszej Cesarskiej Rodziny wykonywać, w salach pałacu Łazienkowskiego, rozmaite dzieła muzyczne i tańce, oraz osoby składu tegoż Teatru, przyjmujące w tém udział z urzędu swego, obdarzeni zostali kosztownemi przez N. Państwo podarkami.

9 Listopada. Onegdaj o godzinie 8 wieczorem, N. Pani, w towarzystwie Jej K. W. Wielkiej Xiężny Alexandry Meklemburgsko-Szweryńskiej, powrócić raczyła z Nowej Alexandryi do Warszawy.—JOO. Xięstwo Ichmość Warszawscy, Namiestnikostwo, oraz znakomite osoby płci obojej, składające orszak Jej C. Mości przy wyjeździe onegdajszym, również do Warszawy wróciły.

10 Listopada. N. Pani raczyła zaszczycić przyjęciem, złożony Jej C. Mości Duet z tematów hymnu narodowego Cesarsko-Rossyjskiego (Lwowa), a skomponowany na fortepian i skrzypce przez dwóch młodych naszych artystów, Henryka i Józefa, braci Wieniawskich.

11 Listopada. Wczoraj o godzinie 10 rano, Najjaśniejsza Cesarzowa, opuszczając Warszawę, raczyła udać się do Petersburga. W orszaku N. Pani znajdowali się: hrabia Apraxin Jenerał-Adjutant J. C. Mości, hrabia Szuwałow i Lejb-Medyk Markus.

— Onegdaj, Instytut głuchoniemych i ociemniałych zaszczycony został obecnością N. Pani, która, w towarzystwie Jej K. W. Wielkiej Xiężny Alexandry Meklemburgsko-Szweryńskiej, raczyła go zwiedzić o godzinie w pół do 3 po południu i całą godzinę czasu na zwiedzenie tej instytucyi poświęcić.

— J. K. W. Xiążę Albert Pruski, brat N. Pani, i J. WX. W. Xiążę Wilhelm Meklemburgsko-Szweryński, wyjechali wraz z całym swoim orszakiem do Berlina.

12 Listopada. N. Pani udarować raczyła kosztownym pierścieniem P. Wilhelma Troszla, artystę naszej opery, za złożoną Jej C. Mości arię włoską jego kompozycyi, którą N. Monarchini raczyła zaszczycić przyjęciem.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, *z dnia 13 (25) Października.*

Otrzymuje rangę za odznaczenie się w służbie: Assesora Kollegialnego: Były Rewizor Skarbowy w Okręgu Wartskim gubernii Warszawskiej, Kosiński.

Przeznaczony na służbę, z dymissyonowanych: Tajny Radzca Rutkowski, na Członka Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Mianowany: Radzcą Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim, Radzca Wydziału Policyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym, Radzca Dworu Biernacki.

Przez postanowienie Rady Administracyjnej.

W Kancellaryi Rady Administracyjnej, mianowani: Sekretarz-adjunkt Władysław Wenda, pełniącym obowiązki Sekretarza Archiwum; Podsekretarz 1 klassy Alexander Skwarc, pełniącym obowiązki Sekretarza-adjunkta; Podsekretarz 2 klassy Stanisław Gliński, pełniącym obowiązki Podsekretarza 1 klassy; Podsekretarz 3 klassy Adolf Sipowicz, pełniącym obowiązki Podsekretarza 2 klassy, i Aplikant Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych August Radwan, pełniącym obowiązki Podsekretarza 3 klassy.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Naczelnik Kancellaryi Rządu Gubernijalnego Warszawskiego Kazimierz Stróżycki, pełniącym obowiązki Radzcy Wydziału Policyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym, i Starszy Pomocnik Kontrolera w Najwyższej Izbie Obrachunkowej Jan Zdzienicki, pełniącym obowiązki Budowniczego Powiatu Augustowskiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Expedytor Poczty w Kocku Antoni Kryże, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty w Biały; Expedytor Poczty w Gończycach Józef Napieralski, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty w Kocku, i Expedytor Poczty w Kłodawie, Wincenty Grudziński, pełniącym obowiązki Expedytora Poczty w Gończycach.

—

Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jlnego Królewsko-Pruskiego z dnia 17 Października b. r. № 2635, Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości powszechnej, że Rejencya Bydgoska w celu zapobieżenia przeniesieniu się zarazy bydlęcej (pestis bovis) z Królestwa Polskiego, w którem dotychczas zaraza ta grassuje, obostrzyła zaprowadzone na granicy swego departamentu środki ostrożności, a mianowicie postanowiła:

1) Nie przepuszczać wcale przez granicę departamentu Bydgoskiego: bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, kóz, psów i drobiu, tudzież świeżych skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, łoju nieprzetopionego, mięsa, mierzwy, paszy suchej i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju.

2) Nie przepuszczać także surowej wełny, skór wysuszonych, sierści i włosów zwierzęcych (wyjąwszy szczeciny), skoro nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że takowe przedmioty pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą.

3) Takim tylko osobom dozwolić przejścia przez granicę, o których z pewnością sądzić można, że nie znajdowały się w miejscu istnienia zarazy, lub tamże nie miały żadnej z bydłem chorém bezpośredniej styczności.

Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatém, jako to: handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, zabronić przejścia granicy; w razie zaś koniecznej potrzeby będą oni obowiązani poddać się poprzednio starannemu oczyszczeniu pod dozorem policyjnym.

Nakoniec, że nie stosujący się do tych przepisów, stosownie do okoliczności, ulegną karze pieniężnej, albo zamknięciu w domu aresztu publicznego, lub poprawy.

W Warszawie, d. 25 Października (6 Listopada) 1850 r.

Inspektor Główny Służby Zdrowia,
Radzca Tajny, K. *Czetyrkin.*
Szef Biura *Kamionowski.*

Magistrat miasta Warszawy.

Szczegółowemi odezwami zawiadomieni zostali respective PP. fabrykanci tutejsi, iż w celu ułatwienia im możności wzięcia udziału w powszechnej wystawie płodów wszystkich krajów, odbyć się mającej w Londynie, termin nadsyłania do biura Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych przedmiotów do wysłania na wystawę przeznaczonych, przedłużony został po dzień 8 (20) Stycznia 1851 roku. — Magistrat, przypominając raz jeszcze o takowém przedłużeniu terminu, zawiadamia nadto, iż wedle reskryptu Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27 Października (8 Listopada r. b. № 9792 i 45680 JO. Xiążę Namiestnik Królestwa wyrzec raczył: że przesyłka do Londynu wyrobów przemysłowych Królestwa, z któremi PP. fabrykańci uczęstniczyćby na tejże wystawie chcieli, w skutku przedłużonego terminu, kosztem Skarbu Królestwa ma być uskuteczniona.

Warszawa, dnia 29 Października (9 Listopada) 1850 roku.

Prezydent, Rzeczywisty Radzca Stanu *Andrault.*
Naczelnik Kancellaryi *Luceński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 10 Listopada.* J. C. W. Arcyxiążę Ferdynand d'Este zakończył życie 5 b. m. w Ebenzweiler. Zwłoki Jego przewiezione będą do Wiednia.

— Przechody wojsk naszych nie ustają; wszakże twierdzą, że korpus, mający nadciągnąć z nad granicy tureckiej, został wstrzymany.

PRUSSY. *Berlin, 12 Listopada.* We wczorajszym wieczornym numerze gazety *Deutsche Reform* czytamy:

«Spotkanie, jak się zdaje nie obmyślane, zaszło w blisko-ści Fuldy między przedniemi czatami Pruskiemi i Austro-bawarskiemi. Skutkiem kombinacyj strategicznych, Wódz naczelny Pruski, jenerał Graeben, opuścił pozycyą Fuldy i nakazał skoncentrować wojska pod Hersfeld.»

Taż gazeta dalej mówi, że Prusacy dali ognia we wsi Brunzell pod Fuldą do wojska Austro-bawarskiego i ranili kilku żołnierzy austryackich. Zapewniają, że Austryacy, którzy nie przyszli byli z zamiarem attakowania, nie mieli broni nabitej. Ten wypadek nie będzie miał wpływu bezpośredniego na teatr wojny.

Berlin, 15 Listopada. Agenci Mocarstw Niemieckich we Frankfurcie przedsięwzięli wszelkie środki ku powstrzymaniu dalszych kroków nieprzyjacielskich w oczekiwaniu to-

czących się układów. Jutro spodziewają się otrzymać w Berlinie odpowiedź Austryi na ostatnie propozycye Pruss, i wszyscy tuszą, że ta odpowiedź położy koniec wszystkim nieporozumieniom.

— Główna kwatera jenerała Graeben jest w Friedewald, między Hersfeld i Vacha.

Berlin, *16 Listopada.* Jenerał jazdy hrabia Nostitz został mianowany Posłem w Hanowrze, na miejsce P. Schleinitz, wyznaczonego na tę posadę, lecz który nie mógł jej objąć dla słabości zdrowia.

FRANKFURT, *9 Listopada.* Wojska Pruskie, które weszły do Elektoratu Hesskiego, rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie. Podajemy do wiadomości, (mówi Journal de Francfort), szczegóły tego faktu, podług doniesień urzędowych.

«Xiążę Tour et Taxis, Wódz Naczelny wojsk federalnych, posunął się 8 Listopada z przednią strażą po drodze do Fuldy jedynie w celu zmienienia kwater i zrobienia rekonesansu. Zmuszony był do tego niedostatkiem żywności na dotychczasowych kwaterach. Jazda nie dobyła pałasza, a piechota nie nabiła broni, ażeby odjąć wszelki pozor do kroków nieprzyjacielskich. Po tej stronie wsi Brunzell wojska federalne zostały spotkane mocnym ogniem tiraljerskim. Dywizyon 14 batajonu strzelców austryackich i 1 batajon 11 pułku bawarskiej piechoty cofnęły się. Wojska Pruskie zostały wyparte po-za wieś, i ta ostatnia zajęta przez wojska federalne. Jest pięciu strzelców austryackich ranionych.

«Wojska Pruskie nie dość miały na tém zgwałceniu Prawa Narodów, niespowodowaném przez żadną zaczepkę. Później jeszcze strzelały do jenerał-majora Hellbronner, Dowodzcy przedniej straży, oraz do majora, barona de Lamotte, który dokonywał rekonesans po za wsią Brunzell. Gdy tym sposobem należało się spodziewać, że wszczęty i wylewem krwi już oznaczony opor ze strony Pruss wyrokom Sejmu w sprawie Hesskiej, dalej tąż drogą będzie prowadzony, tegoż 8 Listopada przybył do głównej kwatery w Löschenrod parlamentarz Pruski i przywiozł od Wodza Naczelnego Pruskiego hrabi Graeben list do Jego Najjaśniejszej Wysokości Xięcia Tour et Taxis, w którym hrabia oświadcza, że w skutek odebranych rozkazów opuści Fuldę w dniu jutrzejszym, 9 Listopada o południu, i cofnie się po drodze, na której urządzone są stacye jego armii.»

— Tegoż dnia z Frankfurtu donoszą, że wiliją wyprawiony został do hrabi Rechberg, Kommisarza Sejmu Niemieckiego, od tegoż Sejmu goniec, z zaleceniem, iżby wszelkiemi środkami zapobiegał spotkaniu się wojsk Federalnych z Pruskiemi, mogącemu poprowadzić do starcia się zbrojnego.

Wojska Pruskie rzeczywiście opuściły Fuldę i pociągnęły przez Hersfeld ku Saskiej granicy.

Frankfurt, *10 Listopada.* Gazeta *Niemiecka* donosi, że Austrya przyjęła propozycyą Pruss, iżby w Dreznie otworzone były wolne konferencye. Elektorat Hesski ma być wspólnie i jednoczasowie zajęty przez wojska Pruskie i Austryackie.

Frankfurt, *11 Listopada.* Podług listu z Frankfurtu do gazety *Deutsche Reform*, Elektor Hesski czyni w Wilhelmsbad przygotowania do powrótu do Kassel; Minister Hassempflug nie pojedzie z Elektorem, który go przeznacza na Posła w Wiedniu.

— Gazeta *Deutsche Zeitung*, mówiąc o spotkaniu pod Brunzell, twierdzi, że nie Pruskie do Bawarskich, ale przeciwnie Bawarskie awanposty pierwsze wystrzeliły do Pruskich. Jakkolwiek bądź, wszyscy we Frankfurcie są przekonani, że wojny nie będzie.

— Gazeta Pocztowa donosi, że dziś, o godzinie 2 po południu, Xiążę Gorczakow był przyjęty na uroczystém posłuchaniu przez hrabię de Thun-Hohenstein i złożył mu swoje listy wierzytelne w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego N. Cesarza Wszech Rossyi przy Związku Niemieckim.

— Journal de Francfort, podług pewnych źródeł, twierdzi, że wojska federalne weszły 12 Listopada o południu do Kassel.

— Po opuszczeniu Fuldy przez Głównodowodzącego Pruskiego, jenerała hrabię Graeben, który ze swą armiją pociągnął na Hünfeld i Vacha, Fulda została 9 Listopada zajęta przez wojska Związku Niemieckiego.

STUTTGARDT, *8 Listopada.* Król Jmć Wirtembergski rozpuściwszy Sejm, który odmówił Rządowi summ na uzbrojenie armii, wydał proklamacyą do narodu, wykładając niepodobieństwo porozumienia się z dotychczasową reprezentacyą i wzywając narod do opierania się zamachom ludzi źle myślących.

Sejm przed rozwiązaniem się wybrał Komitet Nieustający, mający go zastępować. Ten miał jedno posiedzenie, ale gdy wczora chciał zebrać się powtórnie, znalazł drzwi zamknięte, i urzędnik Policyi oświadczył członkom rozkaz, iżby się rozeszli. Mimo to, posiedzenie w tejże sali miało miejsce i uchwalono na niém rozmaite protestacye. Dziś wszystkie przystępy hotelu Sejmowego strzeżone są przez siłę zbrojną. Adresu, uchwalonego wczora przez Komitet, nie przyjął ani Król, ani Ministrowie.

— Król Jmć nadał order Zasługi Wojennej wielkiego krzyża Xięciu Feldmarszałkowi Paskiewiczowi z powodu 50-letniego jubileuszu jego służby.

DREZNO, *10 Listopada.* Rząd Saski posuwa czynnie swe uzbrojenia. Ujścia dróg żelaznych, Pruskiej pod Riesa i idącej z Wrocławia do granicy Szląskiej, obsadzone są przez artylleryą.

ANGLIJA.

LONDYN, *9 Listopada.* Times ogłosił list Pierwszego Ministra, lorda Johna Russell, do Biskupa Durham'skiego, w przedmiocie bulli Papiezkiej, ustanawiającej w Anglii hierar-

chiją katolicką, jakowy krok szlachetny lord nazywa zawłaszczeniem równie zuchwałém jak podstępném. «List ten, (mówi Times), zasługuje na największą uwagę, jest to jasny i bezwzględny wykład zasad i przekonań, podzielanych przez wszystkich ludzi rozsądnych i umiarkowanych kraju. Odkładając na stronę błędne analogije i sofizmata, do których przedmiot ten dał powód, lord John Russell wprost zmierza do głównego punktu zagadnienia, to jest, do przywłaszczenia przez Papieża praw nad poddanemi Królowej Jmci i rozciągania swej zwierzchniej władzy nad jej Państwem. Wskazuje nadto źródło i początek złego w apostazyi wielkiej liczby członków Duchowieństwa Angielskiego, która przez tajemne zdrady przygotowała drogę do tego otwartego zamachu przeciw Kościołowi i Koronie Angielskiej. Te wyrazy nabierają szczególnej ważności w ustach pierwszego Męża Stanu Anglii i znanego stronnika tolerancyi. List ten jest jeszcze ważnym aktem i z tego względu, że daje uroczyste zapewnienie Naczelnika władzy wykonawczej, iż obraza praw, którą wytyka, nie pozostanie bez należytego powściągnienia. Jeżeli istnące prawa znajdą się dostatecznemi do tego iżby zdołały winnych dosięgnąć, takowe będą przyprowadzone do wykonania; w razie przeciwnym, lord Russell wyraża przekonanie, które z nim podzielamy, że jesteśmy dość mocni do odparcia wszelkich zewnętrznych attaków. Zresztą niemożemy myśleć, iżby lord John Russell zwrócił w tak wybitny sposób uwagę publiczną na odszczepieństwa licznych duchownych anglikańskich, którzy grają u nas rolę propagandystów katolicyzmu, jedynie dla tego, iżby ich postępowanie napiętnować surową, jakkolwiek zasłużoną naganą. W tych wyrazach widzimy zapowiednią projektu Prawa, mającego zmyć z Kościoła naszego zmazę, którą go skalała zdrada i odszczepieństwo wielu niedostojnych członków, mającego z naszych Uniwersytetów uczynić coś lepszego, niż szkoły Papizmu i Mystycyzmu, i nakoniec przywrócić nasz Kościoł na stopę, na jaką go była postawiła pierwiastkowa Reforma. Jeżeli takie rzeczywiście są zamiary Pierwszego Ministra, może on z pewnością spolegać na pomocy i spółdziałaniu ludu Angielskiego, który jest przedewszystkiém miłośnikiem prawdy i który, jakkolwiek zawsze gotowy tolerować wszelkie zdań rozróżnienia, nigdy nie ścierpi tego ducha nieprawej przewagi, co z udzielonej równości usiłuje wzbić się do zwierzchnictwa, ani podstępu, co pod maską rzekomej zgodności z prawem, knuje pokątnie swe zamachy i swe zdradliwe podstępy.»

— List lorda Russell i w innych gazetach, nawet opozycyjnych, zjednał mu największe pochwały i ożywił ducha protestantskiego. Cokolwiek w następstwie wyniknie, zawsze akt ten będzie miał skutkiem ugruntowanie popularności obecnego Gabinetu i jego Naczelnika, popularności mocno w ostatnich czasach zachwianej działalnością partyi protekcyonistów. Z tego względu lord Russell i jego koledzy mogą uważać bullę Papiezką za szczęśliwy dla siebie wypadek.

— Wczora lord John Russell przyjmował uroczyście deputacyą od Rady Municypalnej Londynu, z podziękowaniem za zamiary Rządu we względzie duchowieństwa katolickiego, obwieszczone w liście szlach. Lorda do Biskupa Durhamskiego.

— Najznakomitsi członkowie stronnictwa katolickiego urządzają wielką ucztę z powodu przywrócenia w Anglii hierarchii katolickiej; xiążę Norfolk będzie prezydował na uczcie.

— Gabinet przesłał Rządowi Irlandyi urzędowe zawiadomienie, że w roku przyszłym płace urzędników wszystkich wydziałów będą zmniejszone o 25 procent.

— P. Charles Lock-Eastlake mianowany został Prezesem Akademii Królewskiej Kunsztów, na miejsce zmarłego sira Martin Shee.

— Donoszą, że przez czas trwania Wystawy Londyńskiej, podróżujący między Liverpool i Stanami Zjednoczonemi przewożeni będą za znacznie zmniejszone ceny.

— Pierwszy pakiebot parowy stałej kommunikacyi z Przylądkiem Dobrej Nadziei wypłynie z Londynu 15 Grudnia; będzie to stanowiło ważną epokę w historyi kolonii.

Podług ostatnich wiadomości z Przylądka, Wielkorządzca sir Harry Smith ogłosił tam Dekret upoważniający go do ustanowienia Rządu miejscowego. Będzie się on składał z Rządzcy, Rady Prawodawczej i Izby Deputowanych. Parlament ten będzie miał władzę uchwalania wszelkich praw, mających na celu ulepszenie bytu i zarządu kolonii, oraz utrzymanie spokojności publicznej. Uchwały te, przed wykonaniem, mają być przedstawiane na zatwierdzenie Królowej, która będzie mogła je modyfikować i poprawiać.

— Gazeta urzędowa ogłasza mianowanie barona Rolle Vice-Kanclerzem Anglii.

— Z wyspy Maurice odebrano ważną wiadomość, że jeden kupiec francuzki z wyspy Réunion (przedtém Bourbon), za pomocą podarunku na wartość 50,000 funtów sterlingów, który złożył Królowej Madagaskaru, zawarł z nią ugodę, zapewniającą mu monopollium handlu tej ostatniej wyspy.

— Kwestya katolicka i wynikające z niej poruszenie umysłów przybiera rozmaite postacie, stosownie do klass w których się objawia. Rozjątrzenie, wszczęte w wyższych warstach społeczeńskich, zeszło do pospólstwa, i w dniu 6 b. m., w rocznicę tak zwanego Prochowego Spisku (Gunpowder plot), przypisywanego przed kilkuset laty katolikom, wyraziło się dziwacznemi processyami ludu po ulicach miast rozmaitych i nawet bezprawiami. W łonie samego Kościoła Anglikańskiego, ta irrytacya sprawiła reakcyą, która zasługuje na uwagę. Uczucie niebezpieczeństwa wspólnego natchnęło ministrów tego Kościoła, we względzie sekt i odszczepieństw protestantyzmu, tonem łagodności i wyrozumiałości, którego byli oddawna zapomnieli. «Trzeba zjednoczyć nasze siły przeciw wspólnemu wrogowi» powtarzają oni ze wszech stron. Zkądinąd ciekawą jest rzeczą słyszeć wyrzuty,

które anglikanie czynią swoim Biskupom, oskarżając ich o słabość, z jaką dopuścili rozmaite nowości, i tém dali otuchę Dworowi Rzymskiemu. Te wyrzuty były już niebezskuteczne, jak tego widzimy dowod na interdykcie, któremu uległ główny sprawca tych nowości, sławny doktor Pusey. W przeszłą Niedzielę w Bristol Biskup zabronił mu miewać odtąd kazania w kościołach anglikańskich.

— W roku 1767 liczba katolików w Anglii i Xięztwie Wallii wynosiła około 68,000; dziś jest ich około miljona. W Szkocyi liczyło się ich w 1779 roku 13,000; a teraz jest 200,000. Tak ogromne powiększenie przypisują głównie temu, iż wielu Irlandczyków przeniosło się na stałą osiadłość do Anglii i Szkocyi.

Londyn, *12 Listopada*. Times ogłasza list P. Disraeli do Namiestnika hrabstwa Buckingam, w którym znakomity mówca żartuje sobie z listu Pierwszego Ministra do Biskupa Durhamskiego, nazywając *niewczesnemi fochami* oburzenie, które lord Russel oświadcza z dowodu bulli Papiezkiej. List P. Disraeli kończy się następnie:

«Kiedy lord Clarendon obejmował swoje Namiestnictwo Irlandyi, zgromadził tamecznych Biskupów Katolickich, traktował ich jak wyższą szlachtę (noble), szukał ich rady i przyjaźni. Kiedy Królowa kraj ten zwiedzała, ciż sami prałaci byli jej przedstawiani, jak gdyby należeli do wyższej szlachty i mieli pierwszeństwo przed szlachtą i dygnitarzami Kościoła narodowego. W ostatnich jeszcze czasach Gabinet ofiarował urząd Wizytatora Królewskich Kollegij doktorowi Cullen, Delegatowi Papiezkiemu i niby-Arcybiskupowi (pseudo-Archbistop) Armagh'skiemu, i doktorowi M. Hale, niby-Arcybiskupowi Tuam'skiemu. Cóż potém dziwnego, że Jego Świątobliwość mniemał mieć prawo podzielenia Anglii na dyecezye, administrowane przez jego Biskupów? Zamiast mówić, że Papież dopuścił się czynu *zuchwałego* i *podstępnego*, nie należałoż owszem pomyślić, że działa poprostu w widokach Rządu Królowej Jmci? Faktem jest, że Rząd obecny sam rozstrzygnął całą kwestyą na rzecz Papieża, i nie widzę jakim sposobem Ministrowie, którzy uznali pseudo-Arcybiskupa Tuamskiego za Para i Prałata, mogą opierać się mianowaniu pseudo-Arcybiskupa Westminsterskiego, chociażby nawet był Kardynałem? Żeby być w zgodzie z samemi sobą, zdaje mi się iż owszem, Ministrowie powinniby dać Jego Eminencyi Rzymskiej pierwszeństwo przed Jego Łaskawością Prymasem Anglii, Arcybiskupem Cantorberyj'skim, i przed najwyższą szlachtą Królestwa. Gdy polityką Rządu jest uznanie, że między Angliją a Irlandyą żadnej niema różnicy, nie pojmuję, dla czego Gabinet okazuje takie oburzenie przeciw temu co zaszło.»

— Prassa Angielska zaczyna mocno się zajmować ważnemi następstwami, jakie może za sobą pociągnąć wojna Niemiec północnych z południowemi. *Morning-Chronicle* mówi, że od rewolucyi 1848 roku sprawy niemieckie nie miały tak groźnej postawy, jak mają w tej chwili. Krwawe bitwy, stoczone w głównych miastach Germanii, zawzięta walka między stronnictwem porządku i anarchiją, daleko były mniej niebezpieczne, niż zwarcie się dwóch Mocarstw wojennych w Europie. Cierpienia i straty, sprawione przez bezprawia partyi rewolucyjnej, jak i przez środki przedsiębrane ku ich powściągnieniu, są prawie nic nieznaczącemi, kiedy się je porówna z klęskami, które muszą koniecznie wyniknąć w razie wojny między Austryą i Prussyą. Wojna ta wprędce wyrodzić się musi w zażartą walkę między południem i północą Niemiec, byłaby to jedném słowem wojna domowa na ogromną stopę i ze wszystkiemi wojennemi zasobami wielkich Mocarstw. Spieszymy dodać, że starożytne tradycye Domów Habsburg i Hohenzollern niemałoby się przyłożyły do podniecenia namiętności narodów i do podsycenia dumy samychże ich władzców. Nie należy też zapominać, że według wszelkiego podobieństwa, armije cudzoziemskie nie omieszkałyby wziąść udział w bratobójczej walce, której Germanija byłaby teatrem, a której pierwszą ofiarą stałby się sam lud niemiecki. Ogromne powiększenie armij niemieckich jest już samo przez się klęską. Rolnik oderwany jest od ziemi którą uprawia, rzemieślnik od swego warstatu, handel obumiera, i najlepsze zasoby kraju są marnie roztrwonione.

— Times ogłasza obraz finansów Pruss i Austryi, dla pokazania, że wojna między temi Mocarstwami niechybnie sprowadzi ruinę jednego, a bankructwo drugiego.

FRANCYA.

PARYŻ, *9 Listopada*. Oto jest najnowszy przedmiot zajmujący umysł powszechny po złatwieniu zajścia między Władzą Wykonawczą, a Władzą Prawodawczą i Wojskową.

Gdy Władza Wykonawcza, (Prezes Bonaparte, Ministrowie), i Władza Prawodawcza i Wojskowa (Większość Izby, jenerał Changarnier), dla złatwienia ostatnich nieporozumień zaczęły czynić sobie wzajemne ustępstwa, wypadło z tego, że Prezes Rplitej, Dekretem z d. 7 Listopada, rozwiązał Towarzystwo tak zwane «Wzajemnej pomocy», albo «*10 Grudnia.*» Towarzystwo to było czysto-Bonapartystowskie, i powszechnie było wiadomo, iż się zawiązało w celu popierania zamiarów Ludwika Napoleona opanowania tronu, (jeżeliby tan miał rzeczywiście podobne zamiary). To pewna, że wszystkie demonstracye imperyalistowskie, wszystkie okrzyki «Niech żyje Napoleon», wydawane i w czasie podróży Prezesa po kraju i w odbywanych przez niego przeglądach wojska, pochodziły od członków Towarzystwa 10 Grudnia.

Podobna spółka naturalnie była niemiłą i większości Izby Prawodawczej i jej, że tak powiemy, zbrojnemu wyrazowi, jenerałowi Changarnier. Gdy więc chodziło o układ między tym ostatnim a Prezesem, czyli Gabinetem, Towarzystwo 10 Grudnia zostało poświęcone.

Tymczasem, po wydaniu Dekretu rozwiązującego Towarzystwo, rozeszła się (8, 9 Listopada) pogłoska w Pary-

żu o spisku na życie jenerała Changarnier, uknowanym przez członków świeżo rozwiązanego Towarzystwa. Pogłoska ta, powtórzona przez gazety, została najmocniej zaprzeczona przez Prefekta Policyi, a w łonie Kommisyi Nieustającej, i przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Wszakże Kommisya niezupełnie spoległa na tém zaprzeczeniu, tym więcej, że Kommisarz Policyi, który pierwszy odkrył spisek i dał znać o nim, mianowicie P. Yon, Kommisarz specyalny Izby Prawodawczej, niezwłocznie potém, został pod jakimś błahym pozorem ukarany przez Prefekta Policyi zawieszeniem płacy.

Kommisya Nieustająca, na ostatniem swém przed otwarciem Izby Prawodawczej posiedzeniu, lubo nie wzięła na siebie wyznaczenia urzędowego w tym przedmiocie śledztwa, zastrzegła jednak to prawo dla Izby, a Prezesowi swemu poleciła czuwać, iżby P. Yon nie ucierpiał na tém, iż wykrył ślady zamachu na życie jen. Changarnier.

— Donoszą z Tulonu, że były Minister Wojny, jenerał d'Hautpoul, odpłynął ztamtąd do Algeryi na statku parowym *l'Eclaireur*.

— Skutkiem spisku odkrytego w Lyonie, Poseł Francuzki w Turynie, P. Barrot, miał zlecenie żądania od tamecznego Rządu wysłania z Sardynii kilku wychodźców francuzkich, wymienionych jako uczęstników spisku. Rząd Sardyński zadośćuczynił temu żądaniu, i trzy z wymienionych osób wysłane zostały z Genui do Anglii.

— Niektóre gazety twierdzą, że spisek na życie jenerała Changarnier jest czystym wymysłem stronnictwa demagogów (Czerwonych), którzy zażartowali sobie z Kommisarza Policyi, P. Yon, czyniąc mu fałszywe wyznania.

— Przybył tu P. Goury de Roslan, Poseł nadzwyczajny w la Plata, i przyjęty przez Ministra Spraw Zagranicznych P. de Lahitte, złożył mu traktat, zawarty w imieniu Francyi przez admirała Leprédour z Dyktatorem Rosas, do którego przystąpił też i jenerał Oribe.

Paryż, 11 Listopada. Dziś Izba Prawodawcza poraz pierwszy zgromadziła się po swojém odroczeniu; sessya otwarta została wśród największej ciszy. P. de Tinguy wniosł niektóre zmiany w prawie wyborowem z dnia 31 Maja; Prezes Izby, P. Dupin, oznajmił o uczynionym wniosku, ażeby Izba miała swoją własną policyą. Na tém pierwszem posiedzeniu było obecnych 583 członków.

— Jenerał Neumayer pozostał na retormie (mis en disponibilité); miejsce jego, w dowodztwie 14 i 15 okręgów wojskowych, zajął jenerał Gueswiller.

— Dzisiejszy numer gazety *Presse* został z rozkazu władzy zatrzymany.

— Wniosek P. de Tinguy, legitymisty, nie jest popierany przez większość jego stronnictwa i zapewna będzie odrzucony. Propozycya zaś, tycząca się Policyi Izby, uczyniona w skutek zajścia między P. Carlier, Prefektem Policyi, a większością Izby z powodu Kommisarza P. Yon, bezwątpienia się utrzyma; spodziewać się wszakże należy, iż ta okoliczność nie poprowadzi do większego jeszcze zajątrzenia między władzą wykonawczą i prawodawczą.

— Zatrzymanie dzisiejszego numeru gazety *la Presse* nastąpiło w skutek zuchwałej mistyfikacyi, której się dopuściła redakcya tej gazety. Ogłosiła ona *Poselstwo Prezesa Rplitej do Izby Prawodawczej*, akt, który rzeczywiście ma być odczytany dopiero na jutrzejszém posiedzeniu. *Poselstwo* w Presse, jest to artykuł złożony z rozmaitych kawałków wybranych z pism Ludwika Napoleona, ogłoszonych drukiem przed jego wyborem na Prezesa. Kawałki te, przystosowane do siebie, składają dziwaczną całość, w której przyszła polityka Rządu Francuzkiego niemniej dziwacznie jest zapowiedziana. Bardzo wiele osób dało się uwieść tym grubym i nieprzyzwoitym żartem, i Prokurator Królewski musiał położyć temu koniec, konfiskując numer i umieszczając w innych gazetach stosowne sprostowanie.

— Dotychczasowy Wielkorządzca Algeryi, jenerał Charron, odpłynął z Algeru 4 Listopada do Francyi, i przybył 7 tegoż m. do Marsylii; nowomianowany jenerał d'Hautpoul przybył 4 Listopada do Algeru i był przyjęty ze wszystkiemi honorami.

Paryż, 12 Listopada. (Przez telegraf.) Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Prawodawczej, P. Dupin został na nowo obrany Prezesem 385 głosami. — Poselstwo Prezesa Rplitej zostało odczytane i było bardzo dobrze od większości przyjęte. We względzie polityki zewnętrznej, akt ten zapowiada zachowanie neutralności w sprawach niemieckich, o ile te nie naruszą równowagi Europejskiej i nie zagrożą interesóm Francyi. Co do rewizyi Konstytucyi, Prezes wyraża zdanie, że takowa powinna być pozostawiona wolnemu zdaniu narodu i jedynie odeń zależeć.— Dwie zmiany mają być dokonane w wydziale dyplomatycznym: P. de Persigny odwołany będzie z Berlina, a na jego miejsce mianowany P. Lefèvre; P. Barrot zastąpiony też zostanie w Turynie przez P. His de Butenval.

— Umarł 3 b. m. Kontr-admirał Graeb, Dowodzca naczelny marynarki w Algeryi, mając lat 60. Zgon jego nastąpił w Lyonie, gdzie bawił dla poratowania zdrowia.

— Umarł też 9 Listopada, w wieku 78 lat, znany pisarz P. Józef Droz, Członek Akademii Francuzkiej w wydziale nauk moralnych i politycznych.

— *Journal des Débats* we względzie spraw Niemieckich pisze: «Co nas potwierdza w przekonaniu, że na ten raz jeszcze wojna nie wybuchnie w Niemczech, jest to, że nie tylko Sejm nie ma żadnego interesu zmuszania do niej Króla Pruskiego, lecz że i sam Król Pruski musi rozumieć, że niebezpieczeństwa miejscowe są przynajmniej równie wielkie jak i niebezpieczeństwa wewnętrzne, i że jedyną dźwignią, na której oprzeć się może, są namiętności ludu, których Monarcha ten pierwszy stałby się ofiarą.»

— Gazety tak francuzkie jak i angielskie zgadzają się w zdaniu, że zgon Pierwszego Ministra Pruskiego, hrabi Bran-

denbourg, jest w tej chwili prawdziwą klęską i główną przyczyną niebezpieczeństwa położenia. Hrabia Brandenbourg odznaczał się stałością charakteru, z jaką opierał się wojowniczym pochopom pewnych stronnictw; w tej chwili Gabinet Pruski nie ma nikogo, ktoby był równie zdolnym jak zmarły hrabia, otrzymać od Austryi pewne ustępstwa. Gabinet, mimo usunięcia się P. de Radowitz, niemniej jednak znajduje się, i teraz wystawionym na wpływ tego ostatniego, który tylekroć już naraził swemi teoryami pokój powszechny i jest głównym sprawcą obecnych zwikłań między krajami składającemi Rzeszę Niemiecką.

BELGIJA.

BRUXELLA. *12 Listopada.* (Przez telegraf.) Sessya Izb Prawodawczych otwarta dziś została przez Ministrów — Król nie znajdował się na posiedzeniu.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Izby zgromadziły się 5 Listopada. Nie było żadnej mowy od Tronu, albowiem Parlament był tylko odroczony, nie zaś rozwiązany. Izby zabrały się niezwłocznie do rozbioru przełożonych im przedmiotów.

— W Genui zabrano wielką liczbę przewożonych skrzyń, zawierających bronie, mianowicie 6,000 puginałów. Ta posyłka pochodziła z Genewy i była przeznaczona do Rzymu.

— Gazeta *Opinione* donosi, że 6,000 szwajcarów, zawerbowanych do służby Króla Neapolitańskiego, przeszli przez Lecco i Placencyą; nadto jeszcze ma być zwerbowanych 9,000 szwajcarów.

— Monitor Toskański z d. 5 Listopada ogłasza Allokucyą Papiezką, mianą na Konsystorzu tajnym w dniu 1 tegoż miesiąca. Nie zawiera ona, jak się lękano, klątwy na Dom Panujący Sardyński i na Rząd tego kraju, ale wyraża ostrą naganę postępowania tego Rządu we względzie Kościoła. Wszystkie układy między Stolicą Apostolską i tym Rządem, od roku 1841 toczone, są tam wyszczególnione; allokucya najmocniej użala się z powodu prawa z roku 1848, o nauczaniu publiczném, które odejmuje wszelki wpływ duchowieństwa na wychowanie ludu. Papież oświadcza swą gotowość do zmodyfikowania ustaw Kościelnych, któreby mogły się okazać przestarzałemi w obec ducha czasu, pod warunkiem, iż Kościołowi będzie udzielona większa swoboda działania.

— Minister Oświecenia, P. Mamelli, podał się 7 Listopada do dymissyi, i takowa została przez Króla przyjęta.

Turyn, 6 Listopada. Na dzisiejszém posiedzeniu, Izba Deputowanych obrała P. Pinelli swoim Prezesem 66 głosami na 110. Gdy P. Pinelli zapowiedział, że obior jego będzie wyrazem opinii politycznej, obiór więc ten należy uważać jako energiczną protestacyą Izby przeciw postępowaniu i roszczeniom Dworu Rzymskiego.

RZYM, *3 Listopada.* Ogłoszony został Dekret Kardynała Antonelli, z dnia 31 Października, ustanawiający w Rzymie Radę Finansową. Radzcy wybierani będą przez Papieża z pomiędzy czterech kandydatów, obieranych przez Rady prowincyonalne. Papież nadto mianuje innych członków. Prezesem będzie jeden z Kardynałów, a Vice-prezesem również duchowny, z liczby Prałatów. Żeby być obranym trzeba mieć najmniej lat 30 wieku, posiadać nieruchomość wartości 10,000 talarów, lub kapitał od 12,000 talarów, lub być Rektorem albo Członkiem jednego z Kollegij lub Uniwersytetów i posiadać 2,000 talarów majątku.

Papież zastrzega sobie prawo w każdym razie rozwiązać Radę.

Rada Finansowa roztrząsa budżety przychodów i wydatków, daje zdanie o zaciąganiu i umarzaniu długów, o reformie taryf, o środkach zachęcania rolnictwa, przemysłu i handlu, i, pod względem czysto finansowym, o zawieranych traktatach handlowych.

Urząd Radzcy jest bezpłatny, wszakże kassy prowincyonalne obowiązane są opatrywać koszta podróży i pobytu Radzców w stolicy.

— Ogłoszony też został traktat wolnej żeglugi na rzece Po, zawarty z Austryą, Modeną i Parmą, i zatwierdzony przez Papieża.

HISZPANIJA.

MADRYT, *3 Listopada.* Królowa przyjmowała wczora na uroczystém posłuchaniu Ablegata Papieskiego, który oddał Arcybiskupowi Toledu kapelusz Kardynalski. Jego Eminencya był też przyjęty przez Królowę Matkę.

— W Sewilli spodziewają się przybycia Królowej Maryi Amalii i Xiężny Klementyny, które mają nawiedzić Następczynię Tronu Hiszpańskiego, infantę donę Luizę, Xiężnę de Montpensier.

— Wiadomości z Kuby dochodzą do 2 Września. Cholera ustała tam zupełnie; co chwila oczekiwano przybycia nowego Wielkorządzcy jenerała Concha z 5 lub 6,000 żołnierzy.

PORTUGALIJA.

Gazeta Barcelońska *Sol* twierdzi, że eskadra angielska Morza Śródziemnego, po odbyciu kwarantany w Mahon, nie zawijając do żadnego portu Hiszpańskiego, wejdzie wprost do Tagu, dla popierania siłą nowych pretensyj Rządu Angielskiego do Skarbu Portugalskiego.

TURCYA.

Depesza telegraficzna z Konstantynopolu z dnia 2 Listopada donosi, że w Alepie miała miejsce straszliwa rzeź chrześciańskiej ludności. Kwartał Franków jest zupełnie spustoszony. Wojska tureckie z zupełną obojętnością patrzyły na tę okropność i nic nie uczyniły dla powstrzymania tego czynu barbarzyństwa. Depesza nie zawiera żadnych szczegółów i nic nie mówi o pobudkach, które tę katastrofę spowodowały.

AMERYKA.

HAITI. W gazecie New-Yorskiej *Weekly Herald* czytamy: «Doniesienia prywatne, odebrane z Port au Prince po 20

Września, wystawują, jako nieuniknioną, wojnę między Haitianami i Dominikanami. Rozejm, zawarty między tak zwanym Cesarzem Soulouque i Hiszpanami w Saint Domingo, miał się ukończyć 30 tegoż miesiąca, i Jego Murzyńska Mość zbierał wojska dla wszczęcia wojny nanowo. Jeżeli obce Mocarstwa nie wdadzą się, negrowie Haitscy bezwątpienia w pień wyrzną hiszpanów-dominikanów. Wojna rozpocznie się w miesiąc po upływie terminu rozejmu, a handlowi agenci nie są upoważnieni do wdawania się w tę sprawę. Dowiadujemy się nadto, że Soulouque zabronił wycinać drzewa kampeszowe na całej przestrzeni swego Państwa.»

Podług późniejszych wiadomości, kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły. 30 Września z Port au Prince oddział wojsk Soulouque'a od 2,000 ludzi wyruszył ku południowi; tegoż dnia flota opuściła Haiti, udając się tamże z 1,200 żołnierzy.

MEXYK. Wiadomości z Mexyku dochodzą do pierwszych dni Października. Wszystkie umysły są zajęte przyszłym wyborem Prezesa; stronnictwa są podzielone między dwóma kandydatami, jenerałami Arista i Almonte.

— Donoszą z Hondouras, że w Yucatan kroki nieprzyjacielskie wybuchnęły z nową zawziętością. Indyanie wygnali z kilku miast hiszpanów, stoczyli nawet bitwę w otwartem polu, i wyższość liczebna zdaje się im zapewniać tryumf niewątpliwy i zupełny.

NEW-YORK, *23 Października.* Prawo, przyjęte na ostatnim Kongressie o wydawaniu przez Stany północne niewolników, zbiegłych ze Stanów południowych, i za utrzymaniem którego w ścisłém wykonaniu oświadczył się Prezydent Stanów Zjednoczonych, P. Phillimore, jest powodem największej fermentacyi i takiej między północnemi Stanami, nie mającemi niewolników murzynów, a południowemi nienawiści, iż rozprzężenie Związku nie jest niepodobném. Liczne meetingi zbierają się w Michigan, Massachussets i innych Stanach pierwszej kategoryi, na których zapadają postanowienia najbardziej nieprzyjaźne niewolnictwu, zachęcające murzynów do szukania schronienia w tych Stanach, z obowiązkiem dawania im wszelkiej pomocy i opieki, «jaką prawo Boskie, wyższe nad wszelkie uchwały kongressowe, nakazuje dawać swojemu bliźniemu.» Ostatni meeting przyjął następne postanowienie: «Bez względu na ustawę, uchwaloną przez ostatni Kongress, ani jeden zbiegły murzyn nie będzie wydany z Massachussets.»

— Wiadomości z Kalifornii są pomyślne; jeden okręt przywiozł w tych dniach ztamtąd piasku złotego na miljon dollarów; w San-Francisco był się ostatniemi czasy rozszerzył strach paniczny (a panic) z powodu braku brzęczącej monety; dwa domy bankowe zawiesiły swe wypłaty, wkrótce jednak nastąpiła reakcya.

— Statek parowy *Arctic* przybył do Liverpool w nocy na 5 Listopada po dziesięciu dniach podróży, i przywiozł wiadomości z New-York po 27 Października. Kilku zbiegłych murzynów zostali zatrzymani w Boston po żywym oporze ze strony ludności; obawiano się nawet iżby nie przyszło do krwi rozlewu.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *13 Listopada.* Prassa peryodyczna dni ostatnich, nie wyłączając nawet organów Rządowych, zapowiada jednomyślnie utrzymanie pokoju. *Lloyd* stanowczo twierdzi, że wojna, która przed kilku dniami zdawała się nieuniknioną, nie wybuchnie wcale, gdyż, jak mówi ta gazeta, wszystkie środki zostały przedsięwzięte, aby żaden krok nieprzyjacielski nie zakłócił układów, toczących się między Wiedniem i Berlinem.

Dodają do tego, że Feldmarszałek Radecki najmocniej oświadczył się przeciw wojnie, jak ją nazywa, bratobójczej między ludami niemieckiemi.

PARYŻ, *13 Listopada.* (Przez telegraf.) Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Prawodawczej, dotychczasowi Vice-prezesi i Sekretarze zostali nanowo obrani — Wniosek, iżby protokoły Rady Nieustającej, podczas wakacyj Parlamentowych zapadłe, były złożone Izbie, czemu się oparł Minister Spraw Wewnętrznych P. Baroche, został odrzucony. (Wiadomo, że te protokoły zawierają wiele drażliwych punktów, mianowicie protestacye Rady przeciw postępowaniu Prezesa Rplitej podczas odbywanych przeglądów i t. p. i że kiedy nastał układ polubowny między Prezesem, jenerałem Changarnier i Radą Nieustającą, ta ostatnia uchwaliła, iż jej protokoły będą oddane do Archiwów Stanu i nie mają być składane Izbie Prawodawczej.) — Następnie wyznaczona została Kommisya dla roztrząśnienia wniosku względem ustanowienia specyalnej Policyi dla ochrony Izby Prawodawczej — P. de Tinguy cofnął swój wniosek o zreformowaniu prawa wyborowego z d. 31 Maja 1850 — Jutro Izba zasiadać nie będzie — Stronnictwo Thiers zbliża się do Prezesa Rplitej skutkiem jego Poselstwa, odczytanego przedwczora na Izbie — Flota francuzka przybyła nakoniec z Cherbourg do Brest.

RZYM, *5 Listopada.* Minister Wojny, P. Kalbermatten, podał się do dymissyi, i takowa została przyjęta. Zostawuje on armiją w zupełnej dezorganizacyi. Portfel Wojny był ofiarowany Xięciu Orsini, który jeszcze nie był go przyjął.

— Listy z Rzymu objaśniają, że nieumieszczenie w ostatniej allokucyi Papiezkiej klątwy na Sardyniją, nastąpiło skutkiem wstawienia się Posła Francuzkiego, P. de Rayneval, który skłonił Stolicę Apostolską do przesłania Rządowi Sardyńskiemu nowego, ale już ostatecznego ultimatum.

(Journ. de S. P. Pszcz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 13 Ноября 1850 года. *За Цензора Профессоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.